

Sygn. akt XIV C 133/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO J. Grudziński

Protokolant st. sekr. sąd. E. Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2018 r. w Pile

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewoda (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewoda (...) na rzecz powódki I. K. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
2. W pozostałej części oddala powództwo;
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki 926,80 zł (dziewięćset dwadzieścia sześć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 133/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 stycznia 2017 r., który wpłynął do Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile w dniu 7 lutego 2017 r. (data stempla pocztowego na kopercie-k.20) powódka I. K., oznaczając w pozwie jako pozwanego Skarb Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...)- (...) Urząd Wojewódzki w P., wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 01.12.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu powódka podała, iż w dniu 23 maja 1998 r. M. S. (1) (powinno być: S.) pełniąca dyżur w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P. jako lekarz-specjalista z zakresu ginekologii, położnictwa i anestezjologii nie dokonała całościowej oceny sytuacji położniczej I. K., w następstwie czego doprowadziła u noworodka do ciężkiego wewnątrzmacicznego niedotlenienia, a w efekcie do zgonu A. K. (1) w dniu 24 maja 1998 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 lutego 2018 r. pozwany Skarb Państwa-Wojewoda (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu pozwany podał, iż roszczenie powódki jest całkowicie bezzasadne, a wszelkie roszczenia skierowane pod adresem pozwanego są całkowicie pozbawione podstaw zarówno co do zasady jak i wysokości. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia.

Na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2018 r. strony podtrzymały swoje żądania.

Przed wszczęciem niniejszej sprawy, powódka I. K. pozwem dnia 8 stycznia 2015 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego Wojewody (...) - (...) Urząd Wojewódzki w P. kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. XIV C 36/15. W odpowiedzi pozwany Skarb państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) wniósł o odrzucenie pozwu w całości z uwagi na treść art. 199§1 pkt. 3 k.p.c. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2016 r. w sprawie XIV C 36/15 Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355§ 1 k.p.c. w zw. z art. 97§ 2 k.p.c. i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż dołączone do pozwu pełnomocnictwo procesowe było wadliwe i nie obejmowało umocowania do reprezentowania powódki w postępowaniu przez wymienionych w jego treści pełnomocników. Sąd wezwał do usunięcia brak pełnomocnictwa zakreślając termin wykonania zobowiązania, którego to zobowiązania w terminie strona nie wykonała.

Sąd ustalił, co następuje:

I. i T. K. zawarli związek małżeński 17 stycznia 1998 r. Po ślubie małżonkowie zamieszkali u rodziców powódki. Od 2001 r. małżonkowie mieszkają w B.. I. i T. K. mają dwoje dzieci: córkę P. urodzoną (...) oraz syna O. urodzonego (...)

W 1998 r. powódka I. K. była w ciąży. Powódka bardzo dobrze znosiła ciążę. Lekarzem prowadzącym ciążę I. K. był dr J.. Termin porodu został wyznaczony na początek maja. Ze względu na to, że termin porodu nie nastąpił w wyznaczonym czasie, około 5 dni po przewidywanym terminie porodu T. K. postanowił zawieźć żonę do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P.. I. K. została przyjęta na Oddział Patologii Ciąży. Przez 10 dni T. K. odwiedzał żonę w szpitalu. T. K. był zaskoczony, że przez tak długi czas poród się nie rozpoczął. T. K. wraz z rodziną czekał w domu na telefon ze szpitala z informacją, że dziecko się urodziło. Podczas badania USG lekarz poinformował powódkę, że dziecko ma dużą masę ciała. Na prośbę matki powódki I. K. podano kroplówkę na wywołanie skurczy i poród się rozpoczął. W tym czasie dyżur na oddziale położniczym Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. pełniła M. S. (2). Poród trwał czternaście godzin. Do rodzącej I. K. co jakiś czas przychodziła położna. Kiedy okazało się, że akcja porodowa nie przebiega tak jak trzeba, przy rodzącej zjawiał się lekarz dyżurujący M. S. (2) i pediatra. Pomimo istniejących ku temu wskazań, nie wykonano u I. K. cesarskiego cięcia. Kobiecie podano jedynie lek o nazwie D.. Jedną z osób zajmujących się rodzącą I. K. uciskała jej brzuch pod mostkiem, na skutek czego dziecko po pewnym czasie się urodziło.

Urodzony (...) syn I. i T. K. otrzymał imię A.. Dziecko po urodzeniu zostało przewiezione na oddział noworodków, umieszczone w inkubatorze i podłączone do respiratora.

/Dowód: zeznania T. K. k.78, zeznania I. K. k.78, zeznania M. S. k.126- w aktach sprawy XIV C 36/15/

O narodzinach syna T. K. dowiedział się telefonicznie od pielęgniarki. T. K. z teściami udał się do szpitala zobaczyć żonę i dziecko. T. K. zawiózł żonę na wózku na oddział noworodków. Wówczas lekarz poinformował rodziców, że dziecko urodziło się w zamartwicy okołoporodowej (niedotlenienie) i że rokowania są złe. Podczas pobytu na sali noworodków urządzenie do którego podłączone było dziecko powódki zaczęło wydawać dźwięk „pikania”, lekarz wyprosił rodziców dziecka z sali.

Następnego dnia I. K. zadzwoniła do męża z informacją, że z dzieckiem dzieje się coś niedobrego. T. K. niezwłocznie udał się do szpitala. 24 maja 1998 r. około godziny siedemnastej A. K. (2) zmarł. Dziecko zostało pochowane na cmentarzu w B..

/Dowód: zeznania T. K. k.78, zeznania I. K. k.78/

I. K. była roztrzęsiona wiadomością o śmierci syna. Kobieta nie chciała dłużej zostać w szpitalu i wypisała się na własne żądanie.

26 maja 1998 r, T. K. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w P. o śmierci syna A. K. (1) w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P., wskazując na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez personel medyczny. 3 grudnia 1998 r. Prokurator Rejonowy w P. wszczął śledztwo w sprawie nagłego zgonu noworodka A. K. (1) w dniu 24 maja 1998 r. tj. o przestępstwo z art. 155 k.k. W toku postępowania przygotowawczego w przedmiocie prawidłowości działania osób sprawujących opiekę nad ciężarną i noworodkiem zostały wydane opinie Akademii Medycznej- Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w B.. W wyniku przeprowadzonego śledztwa Prokurator Rejonowy w P. skierował do Sądu Rejonowego w Pile akt oskarżenia, w którym zarzucił oskarżonej M. S. (2), że w dniu 23 maja 1998 r. w P., pełniąc dyżur w Wojewódzkim Szpitalu (...) jako lekarz- specjalista z zakresu ginekologii, położnictwa i anestezjologii, nie dokonała całościowej oceny sytuacji położniczej I. K., w tym nie wzięła pod uwagę przeterminowania ciąży o dwa tygodnie, zwężenia miernego stopnia miednicy, dużej masy ciała płodu, zaburzenia tętna płodu, które to czynniki stwarzały pełne wskazania do rozwiązania ciąży cięciem cesarskim, a ograniczyła się jedynie do podania D., co doprowadziło u noworodka do ciężkiego wewnątrzmacicznego niedotlenienia, a w efekcie do zgonu A. K. (1) w dniu 24 maja 1998 r.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2000 r. Sąd Rejonowy w Pile uznał oskarżoną M. S. (2) za winną zarzucanego jej czynu popełnionego w sposób wyżej opisany tj. przestępstwa z art. 155 k.k. i za to wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres lat dwóch tytułem próby i zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 1.771,41 zł.

/Dowód: zeznania T. K. k.78, zeznania I. K. k.78, postanowienia Prokuratora Rejonowego w P. z 31.03.1999 r., z 12.08.1998 r. i z 22.11.1999 r. k.156v-161v w aktach sprawy XIV C 35/15, wyrok Sądu Rejonowego w Pile z 16.08.2000 r. k.59-60- w aktach sprawy XIV C 35/15/

Zarządzeniem 36/98 Wojewody P. z dnia 30 marca 1998 r., zmienionym zarządzeniem nr 57/98 z 30.06.1998 r., zarządzeniem nr 75/98 z 27.08.1998 r. i zarządzeniem nr 99/98 z 30.11.1998 r., Wojewódzki Szpital (...) w P. jako dotychczasowa jednostka budżetowa został przekształcony z dniem 8 września 1998 r. w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej o nazwie „ Wojewódzki Szpital (...) w P.". Zobowiązania jednostki budżetowej Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. powstałe do dnia 8 września 1998 r. stały się zobowiązaniami Skarbu Państwa.

11 grudnia 1998 r. Wojewódzki Szpital (...) w P. zmienił nazwę nad Szpital (...) w P..

/Dowód: zarządzenie nr 36/98 Wojewody P. z 30.03.1998 r. wraz z zarządzeniami zmieniającymi k.163v-165 v w aktach XIV C 35/15, historia Szpitala (...) w P. k. 145- w aktach sprawy XIV C 35/15/

I. K. bardzo przeżyła śmierć dziecka. Bardzo cierpiała i obwiniała się za śmierć syna. Nie wychodziła z domu, nikogo do siebie nie dopuszczała, nic dla niej nie istniało. Mąż I. K. zajmował się organizacją pogrzebu syna, gdyż matka dziecka nie była w stanie. Przez pewien okres czasu I. K. przyjmowała leki na uspokojenie przepisane jej przez lekarza rodzinnego. Po śmierci syna kobieta nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. Pomoc i wsparcie otrzymywała od najbliższych, a przede wszystkim od matki, która najbardziej ją wspierała. Po pewnym czasie I. K. wróciła do pracy w recepcji w Hotelu (...). Małżonkowie wspierali się wzajemnie.

Po pewnym czasie I. K. ponownie zaszła w ciążę, pomimo tego, że nie chciała mieć więcej dzieci, co było przyczyną nieporozumień między małżonkami. W sierpniu 1999 roku I. K. urodziła w szpitalu w B. córkę P.. W marcu 2005 roku powódka urodziła syna O..

Powódka chciała zapomnieć o tym co ją spotkało. Nadal w rozmowach z mężem wspomina zmarłego syna i zastanawia się kim by był i jakby wyglądał. I. K. często odwiedza grób syna.

/Dowód: zeznania T. K. k.78, zeznania I. K. k.78/

Małżonkowie K. mieszkają w B. w domu przekształconym budynku gospodarczego. I. K. pracuje w przedszkolu jako pomoc i zarabia 1.300-1.400 zł miesięcznie. Mąż powódki prowadzi 8 hektarowe gospodarstwo sadownicze z którego uzyskuje dochody w granicach 50.000 zł-65.000 zł. Córka P. K. ma obecnie 19 lat i została przyjęta do Szkoły Policji w S.. Syn O. K. ma obecnie 13 lat i uczęszcza do siódmej klasy szkoły podstawowej.

I. K. nie uskarża się na żadne dolegliwości. Przyjmuje leki na ból głowy.

/Dowód: zeznania T. K. k.78, zeznania I. K. k.78/

W piśmie z 31 października 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w L., działając w imieniu I. K. i T. K., wystąpiło do (...) S.A. z siedzibą w W. o przyznanie każdemu z nich zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią A. K. (1) kwoty 100.000 zł.

W piśmie z dnia 3 listopada 2014 r. (...) S.A. odmówił przyjęcia swojej odpowiedzialności za szkodę i wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że za szkodę ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa, a ponadto zgłoszone roszczenia są przedawnione.

/Dowód: pismo (...) S.A. z 31.10.2014 r. k.14-16, pismo (...) S.A. z 03.11.2014 r. k.17/

W piśmie z 31 października 2014 r. (...) SA z siedzibą w L., działając w imieniu I. K. i T. K., wystąpiło do Wojewody (...) o przyznanie każdemu z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią A. K. (1), który dla wnioskodawców był najbliższym członkiem rodziny, kwoty 100.000 złotych. W uzasadnieniu tego pisma wskazano, że szkoda wynika z niewłaściwego postępowania lekarza pełniącego dyżur w dniu 23.05.1998 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P., w efekcie czego doszło do ciężkiego wewnątrzmacicznego niedotlenienia noworodka a następnie jego śmierci w dniu 24.05.1998 r. W piśmie powołano się na prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Pile z dnia 16 sierpnia 2000 r.

W piśmie z 21 listopada 2014 r. Wojewoda (...) oświadczył, że nie jest towarzystwem ubezpieczeniowym lecz organem administracji rządowej w województwie i w związku z tym przepisy ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie nie umocowały go do przeprowadzania likwidacji szkód majątkowych i osobowych, a w konsekwencji do wydawania decyzji administracyjnych w tym zakresie.

/pismo (...) SA z 31.10.2014 r. k. 11-13 w aktach XIV C 35/15, pismo Wojewody (...) z 21.11.2014 r. k. 14 w aktach XIV C 35/15/

Powyższe fakty zostały ustalone w oparciu o następującą ocenę dowodów.

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Wiarygodność i moc dowodowa dokumentów nie były bowiem kwestionowane przez żadną ze stron; nie było także podstaw do tego, żeby któremukolwiek z dokumentów odmówić wiarygodności lub mocy dowodowej z urzędu. Wskazać należy, że istotna część dokumentów takich jak wyrok Sądu Rejonowego w Pile z 16.08.2000 r. oraz postanowienia Prokuratora Rejonowego w P. wydawane w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie Ds.1559/98, to dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., stanowiące dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Za wiarygodne uznać należało także wszystkie dokumenty prywatne.

Szczególnego rodzaju dokumentem urzędowym jest prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Pile z dnia 16.08.2000 r., w którym M. S. (2) została skazana za popełnienie przestępstwa z art. 155 kk. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym; jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym

na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. W świetle tego przepisu za udowodnione uznać należało, że M. S. (2), pełniąc dyżur w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P., dopuściła się występku wymienionego w art. 155 kk w sposób szczegółowo opisany w komparycji wyroku.

Na wiarę w całości zasługują zeznania T. K.. Choć jest on mężem powódki i tym samym osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy na jej korzyść, to w jego zeznaniach nie sposób dopatrzeć się stronniczości lub braku obiektywizmu. Wypowiedzi świadka były rzeczowe, spójne i konkretne, a ponadto korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć zeznania powódki. Dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do jej zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem procesu, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest najbardziej niepewny jako źródło poznania prawdy. Dlatego też zeznania powódki Sąd dokładnie zweryfikował, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. W konsekwencji Sąd uznał je za generalnie wiarygodne. Powódka w sposób wiarygodny przedstawiła swoją sytuację rodzinną, przebieg i okoliczności porodu i śmierci syna A. K. (1) oraz swoją sytuację po śmierci dziecka. Wypowiedzi powódki znalazły odzwierciedlenie z zeznaniami jej męża oraz w treści zgromadzonych w aktach dokumentów. W szczególności opisywanych przez powódkę cierpień i bólu związanych ze śmiercią syna, oraz zmiany sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci syna. Podkreślić należy, że powódka w swoich zeznaniach wypowiadała się na ten temat bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Przekonywało to o szczerości jej zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powódka dochodziła od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 lutego 2018 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Zarzut ten powinien być rozpoznany i omówiony w pierwszej kolejności, bowiem zgodnie z art. 117§2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Skutecznie podniesienie zarzutu przedawnienia skutkować powinno zatem zawsze oddaleniem powództwa bez badania jego merytorycznej zasadności.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art.120 § 1 k.c.).

Stosownie do treści art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;

3) przez wszczęcie mediacji.

Zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie powódka wywodzi swoje roszczenia z faktu sprawowania nienależytej opieki nad nią podczas porodu, w efekcie czego doszło do śmierci syna powódki A. K. (1). Roszczenie dochodzone pozwem jest zatem roszczeniem o naprawienie szkody wynikającej z czynu niedozwolonego (deliktu). Czyn ten został dokonany w dniu 23 maja 1998 r. i został zakwalifikowany jako występki z art. 155 k.k. Przedawnienie roszczeń w chwili zajścia zdarzenia, które wywołało szkodę było uregulowane w art. 442 k.c. Stanowił on, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. § 2 tego przepisu stanowił, że, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Jak już wcześniej zaznaczono, powódka wywodziła swoje roszczenie z faktu dopuszczenia się przez M. S. (2) występkę opisanego w art. 155 k.k., a zatem zastosowanie będzie miał dziesięcioletni termin przedawnienia, przy czym przedawnienie rozpoczęło bieg w dniu 23 maja 1998 r. W takiej sytuacji roszczenia powódki uległyby przedawnieniu w dniu 23 maja 2008 r.

Nie można jednak pominąć faktu, że w dniu 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Zawierała ona decydujące z punktu widzenia oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia regulacje. Uchyliła bowiem art. 442 k.c. i wprowadziła art. 442¹ w następującym brzmieniu:

"Art. 442¹ § 1. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

§ 2. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

§ 3. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

§ 4. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności."

Dziesięcioletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku przewidziany dawniej w § 2 art. 442 k.c. został zatem wydłużony do lat dwudziestu. W takiej sytuacji oczywistym jest, że dwudziestoletni termin przedawnienia liczony od dnia 23 maja 1998 r. nie upłynął, bowiem pozew został wniesiony 7 lutego 2017 r. Pozostaje do rozstrzygnięcia, który z terminów przedawnienia: dziesięcioletni czy dwudziestoletni będzie miał w niniejszej sprawie zastosowanie. Odpowiedź na to pytanie znajduje się w art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. Stanowi on, iż do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Wobec tego, że w dniu 10 sierpnia 2007 r. dziesięcioletni termin nie upłynął, zgodnie z wyżej powołaną regulacją ulega on

przedłużeniu do lat dwudziestu. Tym samym nie może być już żadnych wątpliwości co do tego, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, a podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia uznać należało za bezzasadny.

Odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa wynika z faktu przejęcia przez pozwanego zobowiązań byłego Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. zgodnie z zarządzeniem Wojewody P. z dnia 30 marca 1998 r., zmienionego zarządzeniem z dnia 30 listopada 1998 r.

Z kolei odpowiedzialność za szkodę byłego Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. zasadza się na treści art. 430 k.c. z uwzględnieniem treści art. 120 § 1 Kodeksu pracy (dalej powoływanego jako k.p.).

Stosownie do treści art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie komentowanego przepisu są następujące: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu, 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności i 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Praktyka orzecznicza, przy stosowaniu dość swobodnie reguł wykładni, szeroko zakreśla ramy stosunku podległości i uznaje jego istnienie, kierując się często potrzebą ochrony istotnych interesów osób poszkodowanych. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, gdy czynności powierzone zostały osobom, których aktywność wiąże się zazwyczaj z działaniem twórczym, podlegającym własnej, swobodnej ocenie, w dużym stopniu niezależnym od decyzji innych podmiotów (lekarze, prawnicy, badacze) i nie polega na ścisłym podporządkowaniu poleceniom, dotyczącym powierzonej czynności. Zważywszy na istniejące ryzyko wyrządzenia szkody, w orzecznictwie i doktrynie dominuje wykładnia rozszerzająca zakres zastosowania art. 430 k.c., uznająca ogólne podporządkowanie ("organizacyjne") sprawy szkody powierzającemu za wystarczające dla kwalifikacji danej relacji w kategoriach zwierzchnik - podwładny (por. W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 430, nb 4; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 437; A. Rembieliński, Odpowiedzialność cywilna..., s. 103 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 430, nb 13). Szczególnie istotne znaczenie społeczne ma interpretacja stosunku podległości w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej przy świadczeniu usług leczniczych. Mimo samodzielności lekarzy, dokonujących czynności diagnostycznych i terapeutycznych, powszechnie przyjmuje się na podstawie art. 430 k.c. odpowiedzialność jednostek organizacyjnych, na rachunek których lekarze wykonują te czynności (por. wyrok SN z 8 stycznia 1965 r., II CR 2/65, OSP 1967, z. 9, poz. 220, z glosą A. Szpunara tamże, oraz W. Czachórski, Zobowiązania, 2002, s. 224; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 546; M. Sośniak, Cywilna odpowiedzialność lekarza, Warszawa 1977, s. 37-43).

Przesłanki te zostały spełnione w niniejszej sprawie. M. S. (2) była pracownikiem Wojewódzkiego Szpitala (...) w P.. Między nią a Szpitalem zachodził więc stosunek podległości (podporządkowania) w rozumieniu wyżej przytoczonego przepisu prawa. Spełnienie pozostałych przesłanek potwierdza wprost fakt skazania lekarki prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 16 sierpnia 2000 r. Wina została przesądzona zakwalifikowaniem jej działań jako występku z art. 155 kk. Przepięstwo to polega na nieumyślnym spowodowaniu śmierci człowieka a zatem zachodzi adekwatny związek przyczynowy między zawinionym działaniem M. S. (2) a szkodą polegającą na śmierci A. K. (1).

Według art. 120 § 1 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Przepis ten niejako uzupełnia zasady odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę przy wykonywaniu czynności powierzonych jej przez inną osobę i mającą obowiązek stosowania się do jej wskazówek, stanowiąc, że, jeśli osoba taka jest pracownikiem, to odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi za nią pracodawca.

W świetle powyższego, odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce, co do zasady, nie może być kwestionowana.

W dniu 3 sierpnia 2008 r. wszedł w życie art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie może stanowić jednak podstawy do dochodzenia przez powoda roszczeń w niniejszej sprawie, bowiem zdarzenie będące źródłem tych roszczeń miało miejsce przed wejściem w życie przywołanego przepisu.

Pozwany podniósł, że żądane przez powódkę zadośćuczynienia jest bezzasadne z uwagi na brak podstaw zarówno co do zasady jak i wysokości.

Sąd podziela dominujące obecnie w judykaturze stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Więż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Więż rodzinna, łącząca najbliższych członków rodziny (prawo do niezakłóconego życia rodzinnego), stanowiąca fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji), stanowi dobro osobiste.

W myśl art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Według art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie natomiast z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Wbrew twierdzeniom zawartym w odpowiedzi na pozew, powódka wykazała zarówno fakt istnienia dobra osobistego w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnej z synem, jak również to, że wskutek śmierci A. K. (1) doszło do zerwania tej więzi, czyli naruszenia przysługującego powódce dobra osobistego. Konsekwencją tego faktu było zaistnienie po stronie powódki szkody niemajątkowej określanej jako krzywda.

Podkreślić należy, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów łączących rodzica z dzieckiem. A. był pierwszym dzieckiem T. i I. K.. Był dzieckiem upragnionym i wyczekiwany. Cięża I. K. przebiegała prawidłowo i nic nie wskazywało na to, że powódka nie będzie mogła cieszyć się swoim nowo narodzonym dzieckiem. Powódka mogła oczekiwać, że będzie miała zdrowego syna, który będzie się normalnie rozwijał, z którym powódka będzie spędzała czas, którego będzie wychowywała i wspierała, ale także, na którego pomoc i wsparcie będzie sama mogła liczyć w przyszłości. Więż łącząca matkę z dzieckiem jest niepodważalna. Rozerwanie tak silnej więzi łączącej matkę z synem przez niespodziewaną śmierć wywołało u powódki wiele negatywnych uczuć: smutek, żal, tęsknota, poczucie straty, pokrzywdzenia, osamotnienia. Śmierć syna stanowiła dla powódki niewyobrażalną tragedię. Powódka straciła sens życia, przestała wychodzić z domu, nie chciała spotykać się ze znajomymi. Jedynie dzięki wsparciu najbliższej rodziny powódka funkcjonowała i stopniowo wracała co swoich zajęć. Pomimo sporego upływu czasu powódka nadal odczuwa smutek i poczucie utraty bliskiej osoby. Podczas rozmów z mężem zastanawia się kim byłby jej syn, jakby wyglądał. I. K. kultywuje pamięć zmarłego syna i systematycznie odwiedza jego grób. W niniejszym przypadku krzywda powódki polega nie tylko na zerwaniu

więzi z ledwo co narodzonym dzieckiem, ale także na tym, a może przede wszystkim na tym, że taka pełna więź nie została nawiązana, choć gdyby czynu niedozwolonego nie popełniono, to nawiązana by została. Podkreślić wypada, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w pełnej rodzinie.

Przepis art. 448 k.c. nie precyzuje kryteriów, w oparciu o które Sąd powinien ustalić wysokość zadośćuczynienia. Stanowi jedynie, że powinna być to kwota „odpowiednia”. Bez wątplenia oznacza to, że suma zadośćuczynienia powinna uwzględniać rodzaj i charakter naruszonego dobra osobistego oraz skutki tego naruszenia dla pokrzywdzonego. Jednocześnie zauważyć należy, że nie istnieją żadne „tabele” ani „normy”, choćby przykładowo wskazujące, jakie kwoty powinny zostać zasądzone tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do niezakłóconego życia w rodzinie, jako dobra osobistego.

Zdaniem Sądu w takich warunkach za odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. należało uznać kwotę 40.000 zł. Bez wątplenia jest to kwota znacząca, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życiową w kraju.

Żądanie zasądzenia wyższej kwoty, zdaniem Sądu, nie zasługiwało na uwzględnienie. Należało uwzględnić, że od śmierci syna powódki minęło prawie 20 lat – upływ czasu po części złagodził cierpienia powódki związane z utratą syna. Powódka urodziła dwoje dzieci, żyje w udanym związku małżeńskim, jej sytuacja rodzinna i materialna jest dobra i stabilna. Dlatego Sąd uważa, że zasądzona kwota 40.000 zł jest „wyważona” w tym sensie, że z jednej strony uwzględnia dotkliwość cierpień i krzywdy powódki, z drugiej nie jest nadmiernie wygórowana.

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej w punkcie pierwszym wyroku kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem odsetki te należą się powodowi niezależnie od poniesionej szkody i bez względu na to, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za ewentualne opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Powódka przed wniesieniem pozwu wezwała Wojewodę (...) do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W piśmie z 31 października 2014 r. działające w imieniu powódki (...) SA przedstawiło wszystkie istotne okoliczności pozwalające na prawidłową ocenę zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia. Mimo tego Wojewoda jako przedstawiciel Skarbu Państwa odmówił zaspokojenia roszczenia powódki choćby w części. Biorąc pod uwagę, że pismo Wojewody (...) z odmową zaspokojenia roszczenia powódki wpłynęło do jej pełnomocnika w dniu 27 listopada 2014 r. za uzasadnione uznać należało żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2014 r.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Zgodnie z art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Natomiast według art. 100 k.p.c. razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Żądane przez powódkę roszczenie wynosiło 100.000 zł, z którego uwzględniona została kwota 40.000 zł. W związku z tym powódka wygrała sprawę w 40 %, co oznacza, że może żądać od pozwanego zwrotu 40 % poniesionych przez nią kosztów i jednocześnie jest obowiązana zwrócić pozwanemu 60 % kosztów przez niego poniesionych.

W skład kosztów procesu poniesionych przez powódkę wchodzi: opłata od pozwu 5.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Natomiast w skład kosztów poniesionych przez stronę pozwaną wchodzi koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł.

Pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powódki kwoty 4.166,80 zł (koszty powódki 10.417 zł x 40% =4.166,80 zł) zaś powódka winna zwrócić pozwanemu 3.240 zł (koszty pozwanego 5.400 zł x 60%=3.240 zł). Po wzajemnym obrachunku tych kwot, należało więc zasądzić od pozwanego na rzecz powódki z tytułu kosztów procesu kwotę 926,80 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

J. Grudziński